

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Magdalena Horbacz

Protokolant: p.o. staż.. J. B.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 listopada 2014 r. w P.

sprawy z powództwa Z. R.

przeciwko P. M.

o naruszenie dóbr osobistych i zapłatę

1. nakazuje pozwanemu P. M., aby w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku opublikował na swój koszt w dzienniku (...) na stronie 7, czcionką A. 12, oświadczenie następującej treści:

Przepraszam panią Z. R. za naruszenie Jej dóbr osobistych – godności i dobrego imienia, które nastąpiło w artykule pt. (...) opublikowanym w dzienniku (...) w dniu 8 stycznia 2014 r. Nieprawdziwe i krzywdzące są użyte przeze mnie określenia, iż Z. R. nie chciała się zgodzić na prowadzenie bufetu w siedzibie Stowarzyszenia (...) w formie działalności gospodarczej, że problemem było wcześniejsze zamykanie Domu (...) oraz „niestosownie” zachowanie wobec gości, że była zwyczajnie niegrzeczna i psuła atmosferę. P. M..”

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,

3. w pozostałym zakresie powództwo oddala.

4. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 600 zł tytułem części opłaty od pozwu.

SSO Magdalena Horbacz

Sygnatura akt XII C 244/14

UZASADNIENIE

W dniu 31 stycznia 2014 r. Z. R. wniosła pozew przeciwko P. M. domagając się:

- zobowiązania pozwanego do umieszczenia w gazecie (...) przeprosin na pierwszej stronie gazety z tytułem PREZES STOWARZYSZENIA (...) czcionką A. B. nr 18, o treści: „w związku z artykułem pt.: Stowarzyszenie ma pieniądze na etat dla gospodarza więc „zatrudniało” na wolontariat”, który ukazał się w dniu 08 stycznia 2014 roku, - przepraszam P. Z. R., za nie zgodne z prawdą, przedstawienie opinii o Jej osobie, która była dla niej krzywdząca i niezgodna z opinią wydaną przeze mnie jak i w stosunku do opinii wydanej z datą 13 kwietnia 2013 roku, przez V-ce Prezesa Zarządu – Pana M. M. do rąk własnych Pani Z. R.. Oświadczam, że nigdy nie rozmawiałem z Panią Z. R. o propozycji zawarcia innej umowy niż ta, którą posiadała. Prostuję więc swój wywiad jako Prezes Stowarzyszenia, chcąc przywrócić Pani Z. R. w opinii publicznej oraz gości naszego Stowarzyszenia, Jej godność oraz przedstawić opinię polegającą na prawdzie –

„Pani Z.R. przez okres 10 lat pracy dała się poznać jako osoba sumienna, odpowiedzialna, pracowita, a także swoje świadczenia wykonywała dokładnie, sprawnie, jest osobą słowną” Prezes P. M.” czcionka C.nr 14,

- zobowiązania pozwanego do wywieszenia na tablicy ogłoszeń Stowarzyszenia (...) w wejściu głównym Stowarzyszenia oraz na dwóch salach mityngowych takiej samej treści przeprosin, jakie pozwany ma umieścić w prasie, w formacie arkusza A-3, czcionką C. o rozmiarze 26,

- zasądzenia kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych i godności powódki.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w opublikowanym w dniu 8 stycznia 2014 r. w gazecie (...) artykule pozwany, udzielając odpowiedzi reporterce o przyczyny rozwiązania umowy z powódką, podając informacje niezgodne z prawdą naruszył jej godność i chciał upokorzyć powódkę i „zszargać jej opinię na forum publicznym i forum członków Stowarzyszenia”.

W odpowiedzi na pozew pozwany P. M. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej stawce.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że jako Prezes Stowarzyszenia (...) w P. miał szczególny obowiązek pilnowania porządku, dyscypliny oraz bezpieczeństwa i higieny pracy w siedzibie stowarzyszenia, które bywały wielokrotnie przez powódkę łamane. Wywiad udzielony dziennikarce (...) nie był autoryzowany i dlatego powodowi nie można przypisać winy za znajdujące się w nim sformułowania, skoro większość wypowiedzi pozwanego w artykule dotyczy ogółu osób zajmujących się bufetem, a nie jedynie powódki. Podkreślił, że zwrócił się do autorki artykułu telefonicznie i mailowo z prośbą o sprecyzowanie swojej wypowiedzi. Wskazał, że obawy powódki o rozpoznanie jej wizerunku są bezpodstawne, gdyż sama go udzieliła redakcji gazety. Nadto, to Z. R. była inicjatorką powstania artykułu prasowego, a z uwagi na fakt, iż jego treść jej nie odpowiada, stara się obarczyć pozwanego winą za jego następstwa. Powódka nie wskazała, jakie dobro osobiste zostało naruszone i w jaki sposób wyliczyła wartość kwoty o zasądzenie której wniosła, wobec czego pozwany podnosi, że naruszone dobro nie istnieje, a dochodzoną pozwem kwotę uznaje za bezpodstawną. W opinii pozwanego powództwo nie zasługuje na uwzględnienie także z uwagi na zasady współżycia społecznego, gdyż jako osoba uprawniona do zarządzania (...) miał prawo do krytyki poczynań tych osób, które w opinii jego i jego współpracowników utrudniały realizowanie zadań statutowych stowarzyszenia.

Postanowieniem z dnia 18 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości. (k. 24)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 stycznia 2014 r. w gazecie (...) ukazał się artykuł zatytułowany „(...)opisujący sposób zatrudnienia (umowę wolontariatu), a następnie zwolnienie gospodyni Stowarzyszenia (...)i przyczyny jej zwolnienia. W artykule zawarta została wypowiedź Prezesa Stowarzyszenia (...)iż „ - To prawda, że poprzednia umowa była niedoskonała, dlatego od razu zajęliśmy się jej poprawą. Nowy gospodarz wynajmuje od nas część budynku i prowadzi bufet jako działalność gospodarczą. Pani Z.nie chciała się na taki układ zgodzić”. Następnie, w treści artykułu wskazano, iż „zdaniem prezesa problemem było też wcześniejsze zamykanie (...)(...) oraz „niestosowne” zachowanie wobec jego gości. – To miejsce wymaga specjalnej wrażliwości, a pani Z.była zwyczajnie niegrzeczna i psuła atmosferę. Zdecydowaliśmy się na ten krok, bo baliśmy się, że jeśli ustalimy okres wypowiedzenia, to gospodyni swoim zachowaniem zniechęci ludzi do przychodzenia - mówi”.

Artykuł powstał z inicjatywy powódki i był opatrzony jej zdjęciem, na wykonanie którego i zamieszczenie go w dzienniku Z. R. wyraziła zgodę. Przed publikacją powódka nie miała możliwości zapoznać się z treścią artykułu.

Dla potrzeb artykułu jego autorka, K. D., zadzwoniła do P. M. z prośbą o spotkanie, które miało miejsce jeszcze tego samego dnia, w obecności F. S. (1). Dziennikarka miała małą kartkę, na której niewiele zanotowała. Rozmowa, która

trwała około 1,5 godziny nie została nagrana. Pozwany nie zapytał o autoryzację wywiadu. Wypowiedzi P. M. nie zostały autoryzowane.

Okoliczność bezsporna, nadto dowód: artykuł z 8.01.2014 r. (k. 10), zeznania powódki (k. 193 -194 w zw. 97-98, płyta CD k.197 w zw. z k. 102), zeznania pozwanego (k. 194 -195 w zw. z k. 98-99, płyta CD k. 197 w zw. z k. 102)

Stowarzyszenie (...) ma siedzibę przy al. (...) w P.. Celem stowarzyszenia, zgodnie z jego statutem jest kształtowanie u swoich członków modelu życia w absolutnej trzeźwości, popieranie i propagowanie wszelkich dążeń do ograniczenia i wyeliminowania spożycia alkoholu w społeczeństwie, zapobieganie społecznemu wykluczeniu osób zagrożonych patologią społeczną oraz stworzenie warunków prowadzących do reintegracji i rehabilitacji społecznej (§ 7 statutu). Cele te stowarzyszenie realizuje m. in. poprzez inicjowanie i prowadzenie grup spotkaniowych, grup wsparcia, grup terapeutycznych, organizowanie środowisk abstynenckich poprzez tworzenie klubów i grup samopomocowych w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych, organizowanie punktów informacyjno – konsultacyjnych oraz niesienie pomocy psychologicznej, terapeutycznej i socjalnej osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym (§ 8). Zgodnie z § 6 statutu stowarzyszenie opiera swoją działalność na pracy społecznej członków i do prowadzenia swoich spraw może zatrudnić pracowników. Władzami Stowarzyszenia są: Walne Zebrania Członków, Zarząd, Komisja Rewizyjna i Sąd Koleżeński (§ 16). Zarząd kieruje działalnością Stowarzyszenia i reprezentuje je na zewnątrz, a pracami Zarządu kieruje prezes, który reprezentuje Zarząd na zewnątrz (§ 20).

Okoliczności bezsporne, nadto dowód: statut Stowarzyszenia (k. 42-49)

Od 1998 r. do 2013 Prezesem Zarządu Stowarzyszenia był R. D.. W styczniu 2013 roku R. D. złożył rezygnację z funkcji. Od lutego do czerwca 2013 r. tę funkcję pełnił M. S. (1), a od dnia 8 sierpnia 2013 r. Prezesem Zarządu jest pozwany.

Okoliczność bezsporna, nadto dowód: zeznania R. D. (k. 132-133, płyta CD k. 138), zeznania M. S. (1) (k. 177-178, płyta CD k. 180)

Z. R. jest członkiem Stowarzyszenia. W dniu 10 kwietnia 2004 r. Stowarzyszenie, reprezentowane przez Prezesa Zarządu R. D. zawarło z Z. R. umowę wolontariatu. W ramach zawartej umowy powódka była gospodynią Stowarzyszenia - sprzątała pomieszczenia, pomagała przy organizowaniu imprez oraz wernisaży i prowadziła wraz z mężem R. R. (1) bufet z napojami i przekąskami dla osób uczęszczających na mitingi, w godzinach otwarcia klubu. Do jej zadań należało także otwieranie i zamykanie klubu, utrzymywanie ładu i porządku na jego terenie oraz inne, zlecone przez Zarząd czynności. Powódka wskazane czynności wykonywała nieodpłatnie, a otrzymywała cały utarg z prowadzenia bufetu. W bufecie nie była zainstalowana kasa fiskalna.

Okoliczności bezsporne, nadto dowód: referencje powódki z 17.04.2013 r. (k. 4) i z 26.11.2013 r. (k. 5), zeznania powódki (k. 193 -194 w zw. 97-98, płyta CD k.197 w zw. z k. 102)

Temat sposobu uregulowania prowadzenia bufetu był kilkakrotnie podejmowany przez Zarząd oraz przez Komisję Rewizyjną podczas kontroli mającej miejsce 21 marca 2012 r. Stowarzyszenie nie miało środków finansowych na zatrudnienie powódki. Powódce do czasu rozwiązania umowy nie zaproponowano prowadzenia bufetu w formie działalności gospodarczej, a jedynie P. M. rozmawiał z nią o możliwości założenia kasy fiskalnej i problemie podatku dochodowego.

Dowód: zeznania M. M. (1) (k. 100, płyta CD k. 102), zeznania J. M. (k. 100, płyta CD k. 102), zeznania M. S. (1) (k. 177-178, płyta CD k. 180), częściowo zeznania M. S. (2) (k. 134, płyta CD k. 138), zeznania powódki (k. 193 -194 w zw. 97-98, płyta CD k.197 w zw. z k. 102), częściowo zeznania pozwanego (k. 194 -195 w zw. z k. 98-99, płyta CD k. 197 w zw. z k. 102), protokół Komisji Rewizyjnej z 21.03.2012 r. (k. 51-54)

Stowarzyszenie i bufet są otwarte codziennie w godzinach 16-22. Powódka jako gospodarz Stowarzyszenia miała klucze do jego siedziby. Zazwyczaj przychodziła około godziny 14, żeby posprzątać i przygotować bufet. Codziennie zamykała siedzibę Stowarzyszenia po zakończonych mityngach, które zazwyczaj kończyły się około godziny 21.

Wówczas uczestnicy mitingów gasili światło i zamykali sale. Z. R. obsługiwała po zakończonych spotkaniach i mitingach gości, a kiedy nikogo już w klubie i w bufecie nie było, zwracała się o zezwolenie na wcześniejsze zamknięcie do Prezesa Zarządu R. D. bądź do członków Zarządu - M. M. (1), M. S. (1). Za każdym razem, chcąc zamknąć bufet wcześniej powódka informowała obecnych w Stowarzyszeniu Prezesa bądź członków Zarządu, że nikogo już nie ma i osoby te wyrażały zgodę na zamknięcie bufetu. Dwukrotnie zdarzyło się, że powódka musiała zostać dłużej. Nigdy nikt nie zwracał powódce uwagi na zbyt szybkie zamykanie bufetu.

Powódka była uważana za osobę lubianą, pomocną, była chwalona za swoją pracę. Nikt nie składał skarg i zażaleń na zachowanie powódki, nie było ono omawiane na posiedzeniach Zarządu. Jeden raz na spotkaniu Zarządu, z inicjatywy F. S. (1) poruszano temat zachowania powódki i R. D. przeprowadził z powódką prywatną rozmowę.

Zdarzało się, że na prośbę Prezesa Zarządu R. D. powódka wypraszała z siedziby Stowarzyszenia osoby nietrzeźwe, bądź źle się zachowujące.

W budynku, w którym siedzibę ma Stowarzyszenie obowiązuje zakaz palenia papierosów, który nie był respektowany, także przez powódkę. Nikt nie zwracał Z. R. uwagi, że na zapleczu bufetu pali papierosy.

Powódka pozostawała w wieloletnim konflikcie z innym członkiem Stowarzyszenia, będącym członkiem Zarządu F. S. (1). Zdarzało się, że wchodząc do siedziby Stowarzyszenia (...) nie mówił „dzień dobry” powódce bądź też, że powódka nie odpowiadała na pozdrowienie. F. S. (1) miał pretensje, że powódka w bufecie puszcza gościom muzykę biesiadną i kilkakrotnie zwracał jej uwagę, domagając się zmiany muzyki na spokojniejszą. Prezes Zarządu starał się ten konflikt łagodzić. Dnia 6 czerwca 2011 r. Sąd Koleżeński, w związku z wnioskiem powódki, dotyczącym jej relacji z F. S. (1) zawiesił oboje w prawach członkowskich na trzy miesiące wskazując, że atmosfera, jaką wytwarzają ich wzajemne relacje jest nie do zaakceptowania i wnosząc, by Zarząd określił kompetencje (prawa i obowiązki) dla obojga. Powódka złożyła skargę na to orzeczenie. Skarga ta nie została rozpatrzona.

Powódka nie utrzymywała żadnych relacji także z konkubiną F. S. (1), M. S. (2).

W 2012 r. powódka z oburzeniem zwróciła się do siedzącego w bufecie ze znajomymi (...) Stowarzyszenia (...), wskazując że zgromadzeni ją „obgadują”. Ponieważ zgromadzeni rozmawiali na inny temat J. S. (1), zdenerwowany zachowaniem powódki na około rok zrezygnował z przychodzenia do Stowarzyszenia.

Kwestia, jak zintensyfikować obecność gości w Stowarzyszeniu była dyskutowana podczas zgromadzeń zarządu. W lutym 2011 r. uchwalono plan poprawy atmosfery w klubie, który dotyczył zmian jego wystroju, żeby ludzie chcieli w nim przebywać. Program ten nie dotyczył zachowania powódki ani sposobu prowadzenia przez nią bufetu. Program nie był realizowany.

Dowód: zeznania P. E. (k. 99, płyta CD k. 102), zeznania M. M. (1) (k. 100, płyta CD k. 102), zeznania J. M. (k. 100, płyta CD k. 102), częściowo zeznania R. D. (k. 132-133, płyta CD k. 138), częściowo zeznania J. S. (1) (k. 133, płyta CD k. 138), częściowo zeznania J. N. (k. 135, płyta CD k. 138), częściowo zeznania A. C. (k. 177, płyta CD k. 180), częściowo zeznania M. S. (2) (k. 134, płyta CD k. 138), zeznania powódki (k. 193 -194 w zw. 97-98, płyta CD k.197 w zw. z k. 102), częściowo zeznania pozwanego (k. 194 -195 w zw. z k. 98-99, płyta CD k. 197 w zw. z k. 102), orzeczenie Sądu Koleżeńskiego z 6.06.2011 r. (k. 55-56), skarga powódki z 27.12.2012 r. (k. 71, 154), 19.05.2011 r. (k. 72) i z 9.06.2011 r. (k. 73-74), pismo powódki z 29.12.2012 r. (k. 153)

17 kwietnia 2013 r. i 26 listopada 2013 r. powódce wystawiono referencje, wskazując w pierwszym piśmie, że z powierzonych obowiązków wywiązuje się dobrze, zaś w drugim – że dała się poznać jako osoba sumienna, odpowiedzialna, pracowita, słowna a swoje świadczenia wykonywała dokładnie i sprawnie. Powódka poprosiła o referencje w 2013 r. licząc się z możliwością zmiany pracy, z uwagi na napiętą sytuację między nią a F. S. (1).

Dowód: referencje powódki z 17.04.2013 r. (k. 4) i z 26.11.2013 r. (k. 5), zeznania powódki (k. 193 -194 w zw. 97-98, płyta CD k.197 w zw. z k. 102)

18 października 2013 r. z Z. R. rozwiązano umowę o wolontariat. Powódki nie było w tym dniu w Stowarzyszeniu. Pozwany powiedział obecnemu w bufecie R. R. (1), który zastępował żonę, żeby w ciągu godziny spakował się i zrobił inwenturę bufetu. R. R. (1) odparł, że przyjdzie następnego dnia o godzinie 8:00. 19 października 2013 r. w siedzibie Stowarzyszenia wymieniono zamki, uniemożliwiając powódce i jej mężowi wejście do środka.

Po rozwiązaniu umowy z powódką kolejna osoba prowadzi bufet w ramach działalności gospodarczej. W bufecie obecnie pracuje członkini Stowarzyszenia (...). Bufet jest zamykany po skończonych mitingach, około godziny 21.

Dowód: zeznania R. R. (1) (k. 178, płyta CD k. 180), zeznania J. M. (k. 100, płyta CD k. 102), częściowo zeznania M. B. (k. 133-134, płyta CD k. 138).

Pozwany nie był świadkiem wcześniejszego zamykania bufetu i siedziby Stowarzyszenia przez powódkę ani innych zachowań, które psułyby o niej opinię. Nie rozmawiał na ten temat z powódką. Przed rozmową z dziennikarką (...) pozwany nie proponował powódce prowadzenia bufetu w formie działalności gospodarczej.

Wypowiadając się o wcześniejszym zamykaniu (...) (...) P. M. kierował się twierdzeniem członka Zarządu Stowarzyszenia (...) – usłyszał o jednym przypadku gdy jesienią 2013 r. jeden z gości żalił się, że R. R. (1) demonstracyjnie chciał zamknąć bufet tuż po skończonym mitingu i uniemożliwił gościom skorzystanie z toalety.

Pod koniec 2013 r. pozwany zwrócił Z. R. uwagę, że pali w bufecie i jest dużo dymu. Powódka zignorowała uwagę.

Także pod koniec 2013 r. pozwany zauważył, że powódka przeglądała dokumentację personalną w pokoju biura Zarządu, do którego miała dostęp i który zdarza się, że stoi pusty. Z. R. szukała podpisanej z nią umowy o wolontariat, w celu wykonania kopii, gdyż jej egzemplarz umowy zaginął.

Pozwany nie był świadkiem innych zachowań powódki, które mogłyby uznać za niestosowne.

Informacje o tym, że powódka zamykała bufet wcześniej niż powinna, chowała poczęstunek i gasiła światła, chcąc, aby goście wyszli usłyszał od F. S. (1).

27 lutego 2014 r. pozwany skierował do autorki artykułu e-mail, prosząc o weryfikację zapisu rozmowy ze stycznia wskazując, że w artykule znajdują się zdania, które są przypisane bezpośrednio Z. R., a faktycznie cały czas była mowa o państwie R. i opisując wersję wypowiedzi P. M.. Pozwany nie uzyskał odpowiedzi na swoje pismo i nie podejmował dalszych czynności aby sprostować wyrażenia użyte w artykule wobec Z. R.. Pozwany jeden raz, w kwietniu 2014 r. spotkał się z powódką w restauracji, podejmując próbę ugodowego zakończenia sporu. Strony nie doszły jednak do porozumienia.

Dowód: zeznania powódki (k. 193 -194 w zw. 97-98, płyta CD k.197 w zw. z k. 102), zeznania pozwanego (k. 194 -195 w zw. z k. 98-99, płyta CD k. 197 w zw. z k. 102), wiadomość e-mail z 27.02.2014 r. (k. 50)

Z artykułem w (...) zapoznali się członkowie Stowarzyszenia. Powódka zapoznała się z artykułem w dniu jego publikacji. Wiele osób zadzwoniło do powódki z wyrazami wsparcia. Z. R. obawia się, że wskutek publikacji artykułu nie znajdzie pracy. Uważa, że ze względu na sposób, w jaki ją przedstawiono w artykule nie dostała pracy w cukierni. Samopoczucie powódki pogorszyło się po publikacji artykułu, miała stany lękowe i depresyjne. Była z wizytą u psychiatry który przypisał jej leki przeciwdepresyjne. Obecnie, w związku ze sposobem zakończenia współpracy z powódką przez Stowarzyszenie oraz toczącym się w niniejszej sprawie postępowaniem powódka przyjmuje leki, przepisane przez lekarza rodzinnego.

Dowód: zeznania J. S. (1) (k. 133, płyta CD k. 138), zeznania M. B. (k. 133-134, płyta CD k. 138), zeznania A. C. (k. 177, płyta CD k. 180), zeznania M. S. (2) (k. 134, płyta CD k. 138), zeznania M. S. (1) (k. 177-178, płyta CD k. 180), zeznania powódki (k. 193 -194 w zw. 97-98, płyta CD k.197 w zw. z k. 102)

Powódka Z. R. ma 61 lat. Utrzymuje się z renty w wysokości 889 zł. Gospodarstwo domowe prowadzi wspólnie z mężem i teściową, która jest osobą niedowidzącą. Mąż powódki jest opiekunem swojej matki i z tego tytułu otrzymuje zasiłek w wysokości około 500zł miesięcznie.

Pozwany P. M. ma 46 lat. Jest zatrudniony na stanowisku dyrektora w prywatnym przedsiębiorstwie i otrzymuje z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 13.000 zł brutto. Ma wykształcenie wyższe. Jest żonaty, ma dwie pełnoletnie córki, które studiuje i pozostają na utrzymaniu rodziców. Jego żona pracuje.

Dowód: zeznania powódki (k. 193 -194 w zw. 97-98, płyta CD k.197 w zw. z k. 102), częściowo zeznania pozwanego (k. 194 -195 w zw. z k. 98-99, płyta CD k. 197 w zw. z k. 102)

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powyższych dowodów.

Wiarygodne okazały się zeznania powódki Z. R., która w sposób wyczerpujący opisała sposób prowadzenia bufetu, relacje panujące w Stowarzyszeniu (...) oraz swoją sytuację po opublikowaniu artykułu. Zaprzeczyła, aby była osobą niegrzeczną wobec gości i psuła atmosferę wskazując, że nigdy nie było na nią skarg, nie była wzywana przez zarząd do złożenia pisemnych oświadczeń bądź na rozmowy w tym zakresie, nikt i nigdy nie zwracał jej uwagi na niestosowne zachowanie, sposób postępowania w stowarzyszeniu. Zeznania powódki były spójne, logiczne i korespondowały z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadków P. E., M. M. (1), M. S. (1) i J. M..

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego w części tj. w zakresie jego twierdzeń o sposobie powstania artykułu i jego reakcji po ukazaniu się artykułu, powstania planu naprawy atmosfery w Stowarzyszeniu i jego zakresu oraz co do przyznania, że poza dwoma sytuacjami związanymi z paleniem papierosa i przeglądaniem dokumentacji P. M. nie był świadkiem innych zachowań powódki, które mógłby uznać za niestosowne i nie miał do niej uwag, nie rozmawiał z nią na temat godzin otwarcia bufetu i możliwości jego prowadzenia w formie działalności gospodarczej. Niewiarygodne są natomiast zeznania pozwanego o niewłaściwym zachowaniu się powódki, przyczynach niepowodzenia planu naprawy atmosfery w Stowarzyszeniu, nie pojawieniu się nigdy pomysłu o zatrudnieniu gospodarza Stowarzyszenia na etat oraz o uznaniu zachowania powódki przez Sąd Koleżeński za niegodne członka Stowarzyszenia i zawieszeniu jej na trzy miesiące z powodu konfliktowości i pomówień. Pozwany nie był bezpośrednim świadkiem zachowania powódki, sugerującego gościom Stowarzyszenia konieczność wcześniejszego opuszczenia pomieszczeń, tj. gaszenia świateł, chowania poczęstunku i zamykania bufetu, a jedynie słyszał o tym od pozostającego w konflikcie z powódką F. S. (1). P. M. nie był także świadkiem rozmowy J. S. (1) z autorem planu naprawczego o przyczynach jego niewdrożenia, a J. M. zaprzeczył, aby plan nie był realizowany z przyczyn dotyczących powódki. Jak wynika zaś z zeznań świadka J. S. (1), przez wiceprezesa Zarządu M. M. (1) został złożony wniosek o zatrudnienie powódki na cześć etatu na prowadzenie bufetu, ale nie było na to funduszy. Z kolei podstawą orzeczenia Sądu Koleżeńskiego zawieszenia na okres 3 miesięcy powódki i F. S. (1) była relacja między tymi osobami, a nie naganne zachowanie powódki.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków P. E., M. M. (1), M. S. (1), R. R. (1) i J. M.. Były one spójne, logiczne, wyczerpujące i korespondowały ze sobą.

Częściowo na wiarę zasługiwały zeznania R. D., w zakresie jego twierdzeń, iż wyrażał zgodę na wcześniejsze zamykanie klubu przez powódkę, niestosowaniu się przez powódkę do zakazu palenia papierosów, jej konfliktu z J. S. (1) i F. S. (1). Sąd uznał za wiarygodne zeznania M. S. (2), F. S. (2) i J. S. (1) co do ich twierdzeń o istniejącym konflikcie między świadkami, a powódką. Sąd dał także wiarę zeznaniom J. S. (1) o stworzonym w 2011 r. planie poprawy atmosfery w Stowarzyszeniu oraz o pomysle na zatrudnienie powódki na cześć etatu i przyczynach jego niepowodzenia i zeznaniom J. N. w części dotyczącej twierdzeń o omawianiu podczas spotkań zarządu uregulowania sposobu prowadzenia bufetu. Wiarygodne w ocenie Sądu są także zeznania M. B. i A. C. co do prowadzenia przez powódkę bufetu jako wolontariusza.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania R. D., J. S. (1), M. B., M. S. (2), J. N., F. S. (1) i A. C. w pozostałym zakresie. Sąd uznał za niewiarygodne twierdzenia R. D., że dochodziły do niego różne skargi na powódkę, że zbyt szybko zamyka bufet, a jej zachowanie było niegrzeczne oraz że debatowano na temat zachowania powódki podczas spotkań Zarządu,

a świadek wielokrotnie zwracał powódce uwagi i rozmawiał z nią na temat jej zachowania. Te twierdzenia R. D. są ogólnikowe, świadek nie potrafił podać osób, które skarżyły się na zachowanie powódki ani kiedy dokładnie miało to miejsce, wskazując jedynie na konflikt powódki z F. S. (1) i J. S. (1). Twierdzenia świadka są nadto sprzeczne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami P. E., M. M. (1), M. S. (1) i J. M., którzy podkreślali, że powódka była osobą lubianą i nie było skarg na jej zachowanie, a nadto świadkowie M. M. (1), M. S. (1) i J. M. wskazali, że na spotkaniach Zarządu nie pojawiały się żadne informacje o nieprawidłowościach w bufecie i zachowaniu Z. R..

Sąd nie dał wiary zeznaniom J. S. (1) co do jego twierdzeń o sygnałach, iż klub był zamykany wcześniej, było gaszone światło, a zachowanie powódki wobec gości było niemile i opryskliwe oraz o tym, że powódka nie prosiła Zarządu o wcześniejsze zamykanie bufetu i że plan poprawy atmosfery w Stowarzyszeniu został zainicjowany wobec członków Stowarzyszenia i bufetu. Świadek nie potrafił doprecyzować od kogo pochodziły sygnały o nieprawidłowym zachowaniu powódki i jego twierdzenia opisujące zachowanie Z. R. było sprzeczne z zeznaniami świadków P. E., M. M. (1), M. S. (1) i J. M.. Z kolei świadkowie M. M. (1), M. S. (1) i R. D. przyznali, że powódka pytała ich o zgodę na wcześniejsze zamknięcie bufetu, gdy nie było już w nim gości, a jak wynika z zeznań samego pozwanego oraz świadka M. S. (1) plan naprawczy nie dotyczył konkretnych osób i ich zachowania, a zmian wystroju, żeby ludzie chcieli przebywać w Stowarzyszeniu.

Niewiarygodne są zeznania M. B., iż powódka demonstracyjnie dawała znać gościom, że chciałaby już zamknąć bufet, co miało przejawiać się w wynoszeniu poczęstunku na zaplecze podczas wernisaży, wyprasaniu gości z piątkowych mitingów przed godziną 21 oraz że powódka jest osobą głośną. Zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań P. E., M. M. (1), M. S. (1) i J. M. nie potwierdza bowiem twierdzeń świadka. Twierdzenia te są nadto sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego - M. B. nie potrafiła wskazać, dlaczego - przy stawianym powódce zarzucie wyprasania grupy piątkowej z Stowarzyszenia pomimo trwającego mitingu - nikt nie zwrócił Z. R. uwagi ani nie złożył skargi do władz Stowarzyszenia, skoro takie zachowanie (nagminny brak możliwości dokończenia spotkania) niewątpliwie musiało uczestnikom piątkowych mitingów przeszkadzać w stopniu przekraczającym możliwość biernego tolerowania takiego zachowania. Zwrócić należy uwagę, że M. B. jest osobą obecnie pracującą w bufecie i w ocenie Sądu fakt ten oraz pozostawanie w zależności wobec reprezentujących Stowarzyszenie pozwanego i skonfliktowanego z powódką członka Zarządu F. S. (1) miał wpływ na treść jej zeznań.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. S. (2) o zachowaniu powódki wobec klientki świadka, z którą ta była umówiona w siedzibie Stowarzyszenia oraz o zasłyszanych od F. S. (1) informacjach, iż ludzie skarżą się na zachowania powódki. Twierdzenia świadka M. S. (2) w żaden sposób nie znalazły odzwierciedlenia w uznanym przez Sąd za wiarygodny materiale dowodowym. Sąd zwrócił także uwagę, że świadek jest związana z F. S. (1), osobą skonfliktowana z powódką i tym samym jest ona zainteresowana, w ocenie Sądu, rozstrzygnięciem sprawy niekorzystnym dla Z. R..

Niewiarygodne okazały się zeznania F. S. (1) o wielokrotnym podnoszeniu przez niego na spotkaniach Zarządu kwestii zachowania się powódki - jak wynika bowiem z zeznań M. S. (1) i R. D. taka rozmowa odbyła się jeden raz. Sąd nie dał także wiary zeznaniom świadka o sytuacjach, kiedy powódka odmówiła artyście możliwości napicia się wody i mówiła osobie pytającej, że nie może porozmawiać z członkiem Zarządu, mimo, że wiedziała, że F. S. (1) jest w Stowarzyszeniu. Powódka zdecydowanie zaprzeczyła takim zachowaniom i Sąd uznał jej zeznania w tym zakresie za wiarygodne. Podkreślenia wymaga, że świadek, jako członek Zarządu Stowarzyszenia uczestniczący w rozmowie pozwanego z dziennikarką (...) i osoba pozostająca w silnym, długotrwałym konflikcie z powódką jest w ocenie Sądu zainteresowany korzystnym dla pozwanego rozstrzygnięciem sprawy. Niewiarygodne są także zeznania tego świadka, iż powódka demonstracyjnie okazywała chęć zamknięcia bufetu oraz, że osoby nie będące członkami Zarządu kierowały do niego uwagi na temat zachowania powódki. W zakresie twierdzeń o zachowaniu Z. R., dającej znać obecnym w Stowarzyszeniu, że chce już iść do domu oraz konfliktu powódki z osobą o imieniu M. Sąd nie dał także wiary A. C.. Wskazane twierdzenia nie znalazły bowiem odzwierciedlenia w uznanym za wiarygodny materiale dowodowym w postaci zeznań świadków P. E., M. M. (1), M. S. (1) i J. M. i zeznań powódki.

Sąd uznał za niewiarygodne twierdzenia J. N., iż słyszał od członków Stowarzyszenia, że powódka często zamyka klub i trzeba wyjść, że jest opryskliwa. Świadek nie potrafił wymienić osób skarżących się na zachowanie Z. R., ograniczając

się do ogólnikowych twierdzeń. Jak wynika natomiast z materiału dowodowego w postaci zeznań świadków P. E., M. M. (1), M. S. (1) i J. M. powódka była osobą lubianą i nie było skarg na jej zachowanie.

Na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. Sąd pominął dowód z opinii biegłego językoznawcy albowiem zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający dla zrekonstruowania stanu faktycznego sprawy i rozstrzygnięcia sprawy. Sąd, ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy nie wziął pod uwagę przedłożonych przez powódkę: listy osób, uważających że dobrze spełnia swoje obowiązki (k. 6-8) i wydruku opinii z F.(k. 160-163) oraz z pisma Zastępcy Dyrektora Wydziału (...)i Spraw (...)Urzędu Miasta P.z 20.05.2014 r. (k. 156), artykułu z 8.07.2012 r. P.: (...)pełen uzależnionych (k. 164-165) i zdjęć (k. 158, 166), gdyż dowody te były zbędne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotem niniejszego procesu było ustalenie, czy poprzez opublikowanie w artykule pt. Stowarzyszenie nie ma pieniędzy na etat więc „zatrudniało” na wolontariat” wypowiedzi Prezesa Zarządu Stowarzyszenia (...) doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki Z. R., a następnie czy powódce w związku z tym należy udzielić ochrony prawnej, jeżeli tak, to w jakim zakresie.

Jak ustalono powyżej we wskazanym artykule pozwany zarzucił powódce, iż nie chciała się zgodzić na prowadzenie bufetu w siedzibie Stowarzyszenia (...)w formie działalności gospodarczej, problemem było wcześniejsze zamykanie (...)(...)oraz „niestosowne” zachowanie wobec jego gości, że powódka była niegrzeczna i psuła atmosferę.

W ocenie powódki wypowiedzi pozwanego doprowadziły do naruszenia jej dóbr osobistych, a mianowicie godności i dobrego imienia.

Zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu powódka w niniejszym procesie musiała wykazać, że na skutek opublikowania powyższego wywiadu doszło do naruszenia jego dóbr osobistych natomiast pozwany musiał wykazać, że jego działanie nie nosi cech bezprawności, natomiast treści zamieszczone w artykule, który ukazał się dnia 8 stycznia 2014 r. w gazecie (...) są prawdziwe.

Z uwagi na zgłoszone przez powódkę żądania w zakresie domagania się od pozwanego złożenia oświadczenia woli zawierającego przeproszenie za powyższe wypowiedzi oraz zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki wskazać należy na podstawę prawną powyższych roszczeń.

W tym zakresie w pierwszej kolejności powołać należy przepis art. 23 k.c., zgodnie z którym dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W myśl art. 24 § 1 k.c., ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Zgodnie z art.448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił ustalić, że wskazane w artykule zarzuty pozwanego wobec powódki tj. jej brak zgody na prowadzenie bufetu w formie działalności gospodarczej, problem z wcześniejszym zamykaniem (...)(...) oraz „niestosowne” zachowanie wobec gości, twierdzenia, że powódka była niegrzeczna i psuła atmosferę naruszyły dobra osobiste Z. R.. Podkreślić należy, że żadna z powyższych informacji nie okazały się prawdziwe.

W orzecznictwie podkreślono, że przy ocenie naruszenia czci należy uwzględniać nie tylko znaczenie użytych słów, ale także cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny odbiór oceniany według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych. Konieczne jest więc zachowanie należytych proporcji i umiaru. Poszczególne prawa osobiste, odpowiadające prawnie chronionym dobrom osobistym, wymagają w każdym indywidualnym wypadku konkretnego określenia. Określenie to jest nieodzowne z tej choćby przyczyny, że wyznacza zakres ochrony. W każdym wypadku sąd, aby określić zakres ewentualnej należytej ochrony, musi ustalić i ocenić, jakie dobro zostało naruszone. Pozostaje to w oczywistym związku z bezwzględny charakterem tego prawa, którego korelatem jest ciężący na każdej osobie obowiązek powstrzymania się od działań naruszających je (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2003 r., V CK 308/02, OSN 2004, nr 5, poz. 82). Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie subiektywne odczucie danej osoby, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w racjonalnym społecznym odbiorze. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2001r., V CKN 195/01, LEX nr 53107). W podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 1997 r. (III CKN 33/97, OSNC z 1997 r. Nr 6-7, poz. 93), który orzekł, że ocena czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista i netykalność cielesna (art. 24§1 k.c.) nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego.

Za naruszające dobra osobiste może też być uznana kompozycja artykułu, tytuły, podtytuły, zdjęcia, o ile ich dobór i układ tworzy nieprawdziwy godzący w te dobra obraz osoby, której dotyczy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r. (...), LEX nr 510611). Dobro osobiste osoby fizycznej może zostać naruszone całą treścią publikacji i jej sensem, a nie tylko konkretnymi sformułowaniami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r. V CK 868/04, LEX nr 196405).

W literaturze podnosi się, że naruszenie czci może nastąpić bądź przez formułowanie ocen, opinii w wypowiedziach krytykujących postępowanie danej osoby, umniejszających jej społeczne uznanie, bądź przez podanie informacji (faktów) prawdziwych lub nieprawdziwych. Naruszenie czci najczęściej następuje przez zakomunikowanie o złamaniu obowiązujących zasad prawnych lub etycznych. Do naruszenia czci może dojść nie tylko przez rozpowszechnianie faktów (stwierdzeń), ale także przez ich pominięcie, co prowadzi do zniekształcenia opisywanego stanu rzeczy i zmiany oceny. Naruszający część zarzut nie musi być poza tym postawiony wprost. Może polegać na przytoczeniu pogłoski, przypuszczenia lub być przyobleczony w formę pytania. Zauważa się także, iż nie każde naruszenie czci jest a priori zakazane i nie każde rodzi cywilną odpowiedzialność. Niekiedy, mimo naruszenia czci, określone działanie należy uznać za dozwolone, a to wobec braku jego bezprawności (tak: J. S., Prawo prasowe. Komentarz, LEX 2008, ss.407-489).

Godność jest tym elementem psychiki człowieka, który konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Stanowi ona bardzo ważny element psychiki ludzkiej, dlatego jest jednym z najistotniejszych dóbr osobistych człowieka. Z tego powodu korzysta ona z ochrony już na poziomie konstytucyjnym – zgodnie z art. 30 Konstytucji, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002 r. IV CKN 1402/00, LEX nr 78364). Upublicznienie przypisania uzasadnionej możliwości popełnienia przestępstwa uwłacza czci każdego człowieka (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, z dnia 4 lipca 2006 r. I ACa 21/06, LEX nr 278445).

Nie można zakładać, że każdy przypadek naruszenia dóbr osobistych wymaga ustalenia, że naruszenie dóbr spowodowało określoną reakcję społeczną. Niektóre wypowiedzi mogą stanowić naruszenie dóbr osobistych już w wyniku samej formy lub treści wypowiedzi, co daje się stwierdzić przy zastosowaniu obiektywnych ocen takiej

wypowiedzi, niezależnie od posłużenia się takim kryterium oceny, jakim jest rodzaj reakcji na treść wypowiedzi. Wystarczające dla stwierdzenia naruszenia dobra osobistego może być ustalenie, że określona wypowiedź mogła potencjalnie wywołać negatywną ocenę osoby domagającej się ochrony swoich dóbr (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2005 r. I CK 639/04, LEX nr 380977).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że wskazane w treści artykułu zarzuty pozwanego wobec powódki doprowadziły do naruszenia jej dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, godności i czci. Podkreślić należy, że z treści powyższego artykułu wynika, że powódka zachowywała się w sposób niewłaściwy wobec gości Stowarzyszenia, którym nadto przeszkadzało wcześniejsze zamykanie bufetu, nie chciała zgodzić się na podjęcie działalności gospodarczej w celu prowadzenia bufetu. Określenia, że powódka była „zwyczajnie niegrzeczna i psuła atmosferę” szargają dobre imię Z. R., nie tylko jako (...) Stowarzyszenia (...), ale także na forum publicznym. Sam fakt, że to powódka była inicjatorką powstania artykułu i dla jego potrzeb zgodziła się na wykorzystanie swojego wizerunku nie świadczy o tym, że nie doszło do naruszenia przez pozwanego jej dobrego imienia i godności. Podkreślić należy, że środowisko osób skupionych wobec Stowarzyszenia (...) jest specyficzne z uwagi na cele, jakie stawia sobie Stowarzyszenie i sposoby jego realizacji, a powódka jest w tym środowisku osobą znaną. Natomiast na skutek powyższego artykułu, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, zwłaszcza ludzi związanych z tym środowiskiem, mogło dojść obiektywnie do negatywnych odczuć po stronie powódki. W artykule znalazły się wypowiedzi nie szeregowego działacza Stowarzyszenia, ale nowo wybranego Prezesa Zarządu, który powinien być nie tylko wstrzeźliwy w swoich krytycznych uwagach jako, że wypowiadał je na początku kadencji gdy jego karta dokonań i porażek była czysta, ale również obiektywny w osądach, a przede wszystkim rzetelny w przekazywanych informacjach. Pozwany udzielając wywiadu nie wypowiadał się jako osoba prywatna, ale jako Prezes Zarządu reprezentujący Stowarzyszenie, co w odbiorze przeciętnego czytelnika może stanowić wskazówkę, że to co mówi jest prawdą. Wypowiedzi sformułowane przez pozwanego były bowiem stanowiskiem Stowarzyszenia (...) pod przewodnictwem pozwanego.

Ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony o charakterze niemajątkowym. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobra osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających tego typu działanie. Do podstaw wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się w pierwszym rzędzie: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (z zastrzeżeniem uchylecia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu (zob. wyr. SN z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSP 1990, z. 11-12, poz. 377). Generalną zasadą jest wprowadzone w art. 24 § 1 k.c. domniemanie bezprawności.

Za działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego należy uznać rozpowszechnianie w prasie prawdziwych informacji o pojedynczych faktach lub powtarzających się zdarzeniach, które dotyczą lub mogą dotyczyć bliżej nieoznaczonej grupy ludzi względnie całego społeczeństwa i z punktu widzenia tej grupy lub całego społeczeństwa zasługują na poparcie lub krytykę. Krytyka powinna być rzeczowa i rzetelna, a więc - odnosić się do poddających się ocenie zdarzeń sprawdzonych co do swej zgodności z rzeczywistością i porównania ich z pożądanym w tym zakresie wzorcem. Wyrażane oceny powinny być adekwatne do wyniku dokonanych porównań i nie mogą mieć formy uwłaczającej godności, lub czci względnie dobremu imieniu osób krytykowanych. Miarą stopnia dolegliwości rozpowszechniania określonych faktów lub negatywnych ocen pod kątem naruszenia dóbr osobistych jest sposób odczuwania przez większość rozsądnie myślących ludzi, których wyrazicielem, w razie poddania określonych faktów i ich oceny pod osąd sądu, jest orzekający sąd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2008 r. I CSK 334/07, LEX nr 457843).

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany nie udowodnił, by jego zachowanie było zgodne z prawem i zasadami współzycia społecznego, nie wykazał by przedstawiane przez niego zarzuty, zawarte w artykule opublikowanym w gazecie (...) odpowiadały prawdzie. Naruszenie dóbr osobistych powódki miało zatem charakter bezprawny. Pozwany nie działał przy tym w imię uzasadnionego interesu społecznego, w tym w obronie interesów reprezentowanego przez siebie Stowarzyszenia. Nietrafnie pozwany powoływał się także na zasady współzycia społecznego jako podstawę

oddalenia powództwa wskazując, że jako Prezes Zarządu był uprawniony do utrzymywania ładu i porządku na terenie zarządzanego podmiotu, włącznie z prawem do umiarkowanej krytyki wobec zachowań niepożądanych. Wskazanie zarzuty wobec Z. R. powinny być przede wszystkim prawdziwe, a artykuł opublikowany w gazecie (...) takich cech nie posiadał. Twierdzenia pozwanej w nim zawarte wykraczały ponad rzeczową i rzetelną krytykę zachowania powódki. Nie sposób uznać, aby rozpowszechnianie w prasie nieprawdziwych informacji o przyczynach rozwiązania umowy z powódką to działanie P. M. w obronie interesów Stowarzyszenia. Nie miało ono także cech umiarkowanej krytyki wobec zachowań niepożądanych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd nakazał pozwanemu złożyć oświadczenie o treści wskazanej w punkcie 1 wyroku. W zakresie sposobu publikacji przeprosin Sąd uwzględnił w zasadzie żądanie powódki, domagającej się zamieszczenia ich w gazecie (...). Podkreślić należy, że do naruszenia dóbr osobistych powódki doszło na skutek opublikowania artykułu we wskazanym dzienniku. Niezasadne było domaganie się przez powódkę opublikowania przeprosin na pierwszej stronie gazety, z tytułem z czcionką o rozmiarze większym niż sama treść pisma. Wskazać należy, że przeproszenie jako forma ochrony dóbr osobistych musi być adekwatne do dokonanego naruszenia. Skoro doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez publikację artykułu Stowarzyszenie nie ma pieniędzy na etat dla gospodarza, więc „zatrudniało” na wolontariat” na 7 stronie gazety, to również stosowne przeprosiny powinny ukazać się w tym samym dzienniku na tej samej stronie. Powódka nie wykazała, aby treść wywiadu odbiła się szerokim echem w większym gronie, wykraczającym poza środowisko, w którym się obraca.

Sąd zmodyfikował także treść oświadczenia przeprosin, które ma opublikować pozwany. W tym miejscu wskazać należy, że żądanie dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych przez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie powinno być przez powódkę skonkretyzowane. Powódka nie może pozostawić sformułowania treści oświadczenia sądowi, ponieważ dopiero konkretna treść postulowanego oświadczenia może być poddana osądowi. Nie oznacza to jednak, że sąd orzekający jest ściśle związany wskazaną przez powódkę treścią oświadczenia. Sąd może ingerować w żadaną treść oświadczenia przez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań (por: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2007 r. II CSK 392/06, LEX nr 276219). Zaproponowana przez powódkę treść oświadczenia nie była czytelna, konkretna, zawierała w sobie elementy polemiki. Z tego względu Sąd zadbał o to aby była precyzyjna, rzeczowa i jasna dla odbiorcy.

Przechodząc do żądania powódki zasądzenia kwoty 10.000zł tytułem zadośćuczynienia wskazać należy, że w judykaturze podnosi się, że artykuł 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 stycznia 2007r. wskazał, że przepis art. 448 k.c. jest niewątpliwie związany z treścią art. 24 k.c., w którym zawarto podstawową konstrukcję cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych. Nie budzi też wątpliwości, że przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. jest bezprawność działania sprawcy. Brak w art. 448 k.c. wyraźnej wzmianki o winie jako koniecznej przesłance roszczenia pieniężnego mógłby więc uzasadniać stanowisko, prezentowane w literaturze, że bezprawność naruszenia dobra osobistego jest konieczną i wystarczającą przesłanką tego roszczenia. Ten pogląd nie znalazł jednak szerszej aprobaty w piśmiennictwie. Większość autorów, wskazując na lokatę art. 448k.c., wśród przepisów regulujących odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych, które zasadę winny statuują jako podstawową przesłankę odpowiedzialności deliktowej, opowiedziały się za tym, że art. 448 k.c. znajduje zastosowanie tylko w wypadku zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Zwolennicy tego zapatrywania podnoszą, że gdyby ustawodawca chciał, aby przesłanką roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. była wyłącznie bezprawność naruszenia dobra osobistego, to umieściłby ten przepis w części ogólnej prawa cywilnego (w obrębie art. 24 k.c.). Tymczasem w art. 24 k.c. jest odesłanie do "zasad przewidzianych w kodeksie" (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r. III CSK 358/06, LEX nr 277289; a nadto: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 805/04, LEX nr 177221; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2005 r., I CK 256/05, LEX nr 156019).

Pozwany decydując się na umówione spotkanie z dziennikarką gazety (...) K. D. zdawał sobie sprawę z celu spotkania. P. M. miał świadomość, że dziennikarka notuje jego wypowiedzi i że rozmowa ukaże się w prasie. Pozwany wiedział, że inicjatorką powstania artykułu jest Z. R. i że ma to związek z rozwiązaną z nią umową o wolontariat. Powyższe

okoliczności dowodzą, że pozwany udzielając wywiadu zdawał sobie sprawę z możliwości „dotknięcia” powódki nieuprawnionymi sformułowaniami, a więc naruszenia dóbr osobistych Z. R. . Z tego względu działanie pozwanego należy uznać za zawinione. Na powyższe nie ma wpływu podnoszona przez pozwanego okoliczność, że dziennikarka nie zapytała go, ani nie zwróciła się do niego o autoryzację wypowiedzi. W dobie powszechnych i odbijających się głośnym echem procesów sądowych osób publicznych, dotyczących nieautoryzowanych wypowiedzi lub też ich przeinaczenia osoba z wyższym wykształceniem, pracująca na stanowisku kierowniczym a nadto będąca Prezesem Zarządu Stowarzyszenia, licząc się z ewentualną możliwością nieprecyzyjnego sformułowania jej wypowiedzi w treści artykułu, winna sama o ich autoryzację zadbać. Pozwany mógł przygotować się przed publikacją artykułu w prasie i zasięgnąć informacji o sposobie autoryzacji swoich wypowiedzi, chociażby od przeprowadzającej z nim rozmowy dziennikarki. Wykazał się jednak w tym zakresie całkowitą biernością. Także po opublikowaniu artykułu pozwany podjął tylko jedną czynność w celu zniwelowania jego negatywnych skutków – napisał do autorki artykułu e-mail w prośbą o weryfikację wypowiedzi. Wobec braku odzewu ze strony K. D. nie podjął dalszych działań w tym zakresie.

Wina może przybrać postać umyślną albo nieumyślną. Odpowiedzialność cywilna wiąże się z każdą postacią winy, a więc również z najlżejszym niedbalstwem. Niedbalstwem jest brak należytej staranności. Zgodnie z treścią art.355 § 1 k.c., należyta starannością jest staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju. Ustawa stawia więc wymóg zobiektywizowania oceny zachowania dłużnika. Następuje to przez skonstruowanie – na podstawie przepisów prawa, zasad współżycia społecznego, pragmatyk zawodowych, reguł deontologii, zwyczajów lub innych relevantnych kryteriów – modelu należytej staranności, dostosowanego do stosunków danego rodzaju, a następnie skonfrontowanie tego modelu z rzeczywistym zachowaniem dłużnika. Niedbalstwo będzie miało miejsce wówczas, gdy dana osoba zachowa się w sposób odbiegający na niekorzyść od danego obiektywnego wzorca.

Pozwany dopuścił się niedbalstwa. Ze względu na pełnioną funkcję należało od pozwanego wymagać, aby przestrzegał zasady odpowiedzialności za słowo i zadbał o autoryzację swoich wypowiedzi. Tymczasem pozwany na umówionym spotkaniu opisał poczynania powódki, formułując zarzuty nieprawdziwe i krzywdzące dla niej, a poparte jedynie o zasłyszane i niezweryfikowane przez P. M. opinie osób z powódką skonfliktowanych, a następnie nie zadbał o autoryzację swoich wypowiedzi. Wobec tego należało uznać, że w omawianym zakresie doszło do zawinonego naruszenia dóbr osobistych powódki.

Naruszenie godności człowieka z natury rzeczy rodzi u niego negatywne przeżycia psychiczne. Doznanie przez powódkę krzywdy było więc oczywiste. Także istnienie normalnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy bezprawnym i zawinionym zachowaniem pozwanego, a naruszeniem godności osobistej Z. R. i odniesioną przez nią z tego tytułu krzywdą było niewątpliwe.

Mając na uwadze powyższe, należało uznać, że w sprawie zachodziły wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego za krzywdę powódki - art. 448 k.c.

W tej sytuacji należało jeszcze przesądzić, czy w okolicznościach sprawy żądana przez Z. R. forma rekompensaty krzywdy jest uzasadniona. Prawo cywilne bowiem kładzie nacisk przede wszystkim na naprawienie krzywdy przez zastosowanie środków ochrony niemajątkowej, które są ukierunkowane na usunięcie jej skutków. Wynika to z brzmienia art. 24 k.c., w którym w razie dokonanego naruszenia dóbr osobistych wskazuje się przede wszystkim na możliwość żądania, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła niezbędnych czynności, w szczególności złożyła oświadczenie w odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Natomiast możliwość żądania zadośćuczynienia pieniężnego wskazana jest w tym przepisie jako dodatkowe, uzupełniające roszczenie, stanowiące formę dodatkowego zrekompensowania krzywdy.

Zdaniem Sądu znaczenie naruszonego dobra osobistego - jak wspomniano jest ono jednym z najważniejszych dóbr osobistych człowieka - długi i nieprzerwany przez pozwanego odpowiednią reakcją czas utrzymywania się stanu go naruszającego, przemawiały za uwzględnieniem roszczenia w tym zakresie. Rodziło to konieczność rozważenia, jaka suma tytułem zadośćuczynienia będzie odpowiednia.

Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i długość okresu doznawania przez pokrzywdzonego ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda). Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć, podejmując działanie naruszające te dobra. Jednocześnie przypomnieć należy, że zakres krzywdy należy oceniać nie według subiektywnego odczucia pokrzywdzonego, ale według miar zobiektywizowanych, odwołujących się nie tylko do tych odczuć, ale przede wszystkim do obiektywnego postrzegania tej krzywdy w odbiorze społecznym.

Podkreślić należy, iż zasądzenie w oparciu o art. 448 k.c. zadośćuczynienia powinno być „stosowne”, a zatem jego wysokość powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy. Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wziął pod uwagę, iż powinno ono uwzględniać czas i stopień naruszenia dóbr osobistych powódki, które było bezprawne. Odnosząc się do wskazanych wyżej przesłanek, należy zauważyć, że w przypadku powódki zostało naruszone jedno z najistotniejszych dóbr osobistych. Jednocześnie jednak charakter doznawanej przez Z. R. krzywdy nie był szczególnie przykry ani nie była ona intensywna. Powódka co prawda wskazywała na pogorszenie się jej samopoczucia oraz konieczność przyjmowania leków celem poprawy nastroju, jednak ma to związek nie tylko z publikacją artykułu, ale również z sposobem rozwiązania z nią umowy i toczącym się niniejszym postępowaniem, jak również z sytuacją zdrowotną powódki, która leczyła się na długo przed zdarzeniami ze stycznia 2014r. Winę pozwanego należy uznać za nieumyślną, a jej stopień za co najwyżej średni, przy czym niewątpliwie naruszenie dobra osobistego powódki nie miało mu przynieść jakiegokolwiek korzyści.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że właściwą rekompensatą za krzywdę odniesioną przez Z. R. będzie zadośćuczynienie w kwocie 2.000 zł. Sytuacja życiowa i majątkowa pozwanego, który z dobrym skutkiem prosperuje zawodowo, uzasadniała przyjęcie przez Sąd, że zasądzona kwota zadośćuczynienia, jest adekwatna do możliwości finansowych i stopnia zawinienia pozwanego. O należnych odsetkach Sąd orzekł mając na uwadze art. 481 k.c. w zw. z art. 455k.c. uznając, że należą się one dopiero od dnia uprawomocnienia się wyroku. W ocenie Sądu dopiero ustalenia poczynione w toku niniejszego postępowania – na skutek przeprowadzenia postępowania dowodowego - pozwalają na wyjaśnienie wszystkich spornych okoliczności i ustalenie zakresu odpowiedzialności pozwanego. Z tego względu Sąd orzekł jak w punkcie 2 wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (punkt 3 wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 4 wyroku.

W tym zakresie Sąd miał na uwadze, iż niemajątkowe żądanie powódki co do zasady zostało wykazane, a ingerencja Sądu dotyczyła jedynie redakcji, ściślej - precyzji treści oświadczenia, które zostanie umieszczone przez pozwanego w prasie. W związku z powyższym Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 600zł stanowiącej opłatę od pozwu w tym zakresie na podstawie przepisu art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2010r., nr 90, poz. 594 ze zm.).

Roszczenie o zapłatę kwoty 10.000zł tytułem zadośćuczynienia zostało uwzględnione przez Sąd jedynie w 20%. W związku z tym Sąd nie obciążył w tym zakresie pozwanego kosztami, podobnie jak powódki, która była zwolniona od kosztów sądowych w całości

SSO Magdalena Horbacz